

Szymon Pawelec

Dostępność kasacji dla stron postępowania karnego – dylemat przyjętego kompromisu z perspektywy czasu

Palestra 58/3-4(663-664), 55-68

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DOSTĘPNOŚĆ KASACJI DLA STRON POSTĘPOWANIA KARNEGO – DYLEMAT PRZYJĘTEGO KOMPROMISU Z PERSPEKTYWY CZASU

I. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Nowelizacja przepisów Kodeksu postępowania karnego dokonana ustawą z dnia 20 lipca 2000 r. (Dz.U. nr 62, poz. 717) radykalnie ograniczyła przedmiotowy zakres dopuszczalności wnoszenia kasacji przez strony. W jej wyniku podstawy kasacyjne określone przez dawny art. 523 k.p.k. (aktualny art. 523 § 1 k.p.k.), tj. uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. lub inne rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (z zastrzeżeniem niedopuszczalności wnoszenia kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary), poddane zostały dalszemu zawężeniu, określone-
mu w nowych przepisach art. 523 § 2–4 k.p.k. Zmieniony w ten sposób art. 523 k.p.k. ograniczył stronom możliwość wnoszenia kasacji na podstawie tzw. względnej przesłanki kasacyjnej (tj. rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia) wyłącznie do skazania za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe¹ na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania (dla kasacji na korzyść), a także wyroków uniewinniających oraz umarzających postępowanie z przyczyn wymienionych w art. 17 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. oraz z powodu niepoczytalności sprawcy (dla kasacji na niekorzyść). Bez zmian pozostawiono przy tym regulację art. 521 k.p.k., utrzymując najszerszy zakres przedmiotowy kasacji nadzwyczajnej podmiotów specjalnych².

Przyczyny, które leżały u podstaw takiej zmiany normatywnej, były szeroko prezentowane w piśmiennictwie. Podkreślenia wymaga, że zarówno w toku dyskusji nad projektem nowelizacji z 2000 r., jak i w późniejszych wypowiedziach doktrynalnych wprost wskazywano, że przyczyny te miały pragmatyczny charakter. W samym uzasadnieniu rządowego projektu nowelizacji Kodeksu postępowania karnego wprost stwierdzono, że powodem tak znacznego zawężenia stronom możliwości korzystania z tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia była potrzeba ograniczenia liczby spraw wpływających

¹ Trafnie na tym tle wskazuje S. Zabłocki, że senacka poprawka do projektu art. 523 § 2 k.p.k., polegająca na dodaniu pojęcia „przestępstwo skarbowe” (w celu uniknięcia wątpliwości, że przepis ten ma zastosowanie również do przestępstw stypizowanych w k.k.s.), doprowadziła do powstania swoistego *superfluum* ustawowego. Por. S. Zabłocki, *Nowela k.p.k. z dnia 20 lipca 2000 r. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 154.

² Zmiany w regulacji art. 521 k.p.k., eliminujące z katalogu podmiotów specjalnych Ministra Sprawiedliwości, a jednocześnie rozszerzające przedmiotowy zakres kasacji nadzwyczajnej do kategorii każdego prawomocnego orzeczenia sądowego kończącego postępowanie (a więc także kończącego postępowanie przygotowawcze), wprowadzono nowelą z 10 stycznia 2003 r. (Dz.U. nr 17, poz. 155). Z kolei ustawą z dnia 24 września 2010 r. o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka i niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 197, poz. 1307) dodano uprawnienia kasacyjne jako podmiotu specjalnego Rzecznikowi Praw Dziecka.

do Sądu Najwyższego³. Uwagi te były następnie wielokrotnie przywoływane w toku późniejszej dyskusji doktrynalnej⁴.

Pomimo wyrażonej przez część doktryny krytyki dokonanych ograniczeń i idącego za tym zróżnicowania dostępności kasacji dla stron postępowania⁵ zmiany wprowadzone w 2000 r. utrzymały się w polskim systemie prawa karnego procesowego. Pozytywne stanowisko Trybunału Konstytucyjnego zawarte w wyroku z 17 maja 2004 r. dostarczyło dodatkowego wsparcia przyjętym rozwiązaniom⁶. Podkreślając nadzwyczajny charakter takiego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja, wykraczający poza standard konwencyjny i konstytucyjnie określone minimum postępowania dwuinstancyjnego, Trybunał zwrócił uwagę na zgodność wprowadzonych dla niego ograniczeń przedmiotowych z zasadami wyrażonymi w art. 32 ust. 1 (równość wobec prawa), art. 45 ust. 1 (prawo do sądu) oraz art. 42 ust. 2 Konstytucji RP (prawo do obrony).

O stabilizacji wprowadzonych zmian świadczy również fakt, że w toku aktualnej ożywionej dyskusji doktrynalnej i publicznej na temat reformy procesu karnego prezentowane propozycje rozwiązań i formułowane uwagi krytyczne pod kątem istniejących instytucji nie obejmują zasadniczo modelu kasacji⁷. Podzielając stanowisko o konieczności wprowadzenia gruntownych zmian u podstaw polskiego procesu karnego, tj. w zakresie organizacji postępowania przygotowawczego⁸, a także dostrzegając ważkość propozycji przedstawionych przez Komisję Kodyfikacyjną, można stwierdzić, że zasadne jest skorzystanie z atmosfery ogólnej dyskusji nad reformami procedury karnej także dla ubocznego zwrócenia uwagi na ten nadzwyczajny środek zaskarżenia. W szczególności wskazane wydaje się zaś właśnie powrócenie do problematyki charakteru zmian wprowadzonych w 2000 r. do art. 523 k.p.k. oraz do prowadzonej z perspektywy czasu analizy ich konsekwencji o charakterze ogólnopprocesowym.

II. WYBRANE PROBLEMY TOWARZYSZĄCE AKTUALNEJ REGULACJI ART. 523 K.P.K.

Pomimo normatywnego okrzepnięcia rozwiązań przyjętych już ponad 12 lat temu wprowadzona ich mocą regulacja podstaw kasacyjnych jest wynikiem trudnego kom-

³ Druk sejmowy nr 1314, s. 1–2 uzasadnienia projektu nowelizacji.

⁴ Por. m.in. P. Kruszyński, *Podstawy kasacji w nowym k.p.k.*, (w:) *Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci prof. Z. Dody*, Kraków 2000, s. 177; W. Grzeszczyk, *Postępowanie kasacyjne po nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2000, z. 11, s. 53; M. Rogacka-Rzewnicka, *Kasacja w polskim procesie karnym*, Warszawa 2001, s. 309; S. Zabłocki, *Nowela*, s. 150–151; L. K. Paprzycki, *Model kasacji w polskiej procedurze karnej*, „Palestra” 2008, nr 7–8, s. 12.

⁵ Por. m.in. M. Rogacka-Rzewnicka, *Kasacja*, s. 305–332; M. Głowacki, *Przesłanki dopuszczalności kasacji a konstytucyjna zasada równości wobec prawa*, „Palestra” 2001, nr 11–12, s. 33–42; A. Młynarska-Sobaczewska, *Glosa do wyroku TK z dnia 17 maja 2004 r.*, SK 32/03, „Przegląd Sądowy” 2004, nr 6, s. 181–194.

⁶ Wyrok TK z 17 maja 2004 r., SK 32/03, OTK-A 2004, nr 5, poz. 44.

⁷ Por. pkt 13 *Nadzwyczajne środki zaskarżenia uzasadnienia projektu ustawy o zmianie ustawy kodeks postępowania karnego* autorstwa Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, dostępny pod adresem <http://bip.ms.gov.pl> (29 października 2012 r.).

⁸ Szerzej na ten temat por. P. Kruszyński, S. Pawelec, *Postępowanie karne de lege ferenda w świetle najnowszych tendencji europejskich i proponowanych zmian k.p.k.*, (w:) B. Bieńkowska, P. Kruszyński, C. Kulesza, P. Piszczek, S. Pawelec, *Wykład prawa karnego procesowego*, Białystok 2012, s. 546–551.

promisu skonstruowanego przede wszystkim wokół kryterium funkcjonalności oraz możliwości orzeczniczych Sądu Najwyższego. W wyniku dokonanej nowelizacji na dużo dalszy niż uprzednio plan odsunięto natomiast ten bardzo ważny aspekt postępowania kasacyjnego, jakim jest propagowanie standardów prawidłowego stosowania przepisów prawa przez sądy powszechne. Uzależnienie możliwości wniesienia kasacji od rodzaju zastosowanej sankcji zdystansowało to postępowanie od jego generalnego celu, jakim jest przeciwdziałanie utrzymywaniu się w obrocie prawnym wyroków karnych rażąco naruszających prawo⁹. Radykalnie zmniejszono bowiem możliwości wypowiedzania się przez Sąd Najwyższy w skomplikowanych kwestiach prawnych powstałych na gruncie rozstrzygnięć, w których nie wymierzono bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Rażące naruszenie prawa pojawiające się na gruncie sprawy zakończonej stosunkowo łagodną karą zostało przez to potraktowane tak, jakby samo w sobie miało zupełnie inny charakter od naruszenia, które pojawia się w procesie zakończonym orzeczeniem kary izolacyjnej¹⁰.

W tym kontekście pamiętać należy o zasadzie wyrażonej w art. 183 ust. 1 Konstytucji, stanowiącej o sprawowaniu przez Sąd Najwyższy nadzoru nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania. Jak wskazał sam Sąd Najwyższy, nadzór ten jest sprawowany przez rozpoznawanie nadzwyczajnych środków zaskarżenia o charakterze kasatoryjnym i innych środków odwoławczych, a nie poprzez stosowanie środków administracyjnych¹¹. Tym samym można rozważać, czy wprowadzone ograniczenia dostępności kasacji dla stron postępowania karnego nie doprowadziły do ograniczenia możliwości wykonywania tego konstytucyjnego obowiązku¹². Zdawać sobie należy oczywiście sprawę z nadzwyczajnego charakteru środka zaskarżenia, jakim jest kasacja składana od prawomocnego orzeczenia. Niemniej jednak nawet wobec wyraźnego opowiedzenia się przeciwko hipotetycznej wizji kasacji jako środka kontroli zwieńczającego trójinstancyjny model postępowania¹³, warunki dla sprawowania poprzez instytucję kasacji nadzoru orzeczniczego powinny służyć jego efektywności. Tymczasem dobór ograniczeń podstaw kasacyjnych w art. 523 § 2 i 3 k.p.k., dokonany według kryterium rodzaju orzeczonej kary, determinuje te warunki według zupełnie innego klucza.

Odnosząc się do samego kryterium podziału dostępności kasacji dla stron postępowania, wskazanego w art. 523 § 2 k.p.k., zwrócić należy uwagę, że paradoksalnie to właśnie sprawy, w których oskarżonemu na ogół realnie nie zagraża bezwzględna kara pozbawienia wolności, wymagają niejednokrotnie od sądów powszechnych dużo

⁹ Do tej cechy kasacji szeroko odwołuje się TK w uzasadnieniu wyroku z 17 maja 2004 r., przywołując także stanowiska prezentowane w toku dyskusji parlamentarnej nad projektem nowelizacji k.p.k. z 2000 r. Por. m.in. wymienione tam wypowiedzi zawarte w stenogramie z 78. posiedzenia Sejmu III kadencji, 19 maja 2000 r.

¹⁰ Z zastrzeżeniem rażącego naruszenia prawa typizowanego w treści art. 439 k.p.k. W doktrynie wyrażony nawet został pogląd, że wprowadzając art. 523 § 2 k.p.k., ustawodawca wykreował swoistą fikcję prawną, zakładającą, iż o powadze skutków naruszenia przepisów decyduje nie ciężar gatunkowy samego naruszenia, ale rodzaj orzeczonej kary. Por. M. Głowacki, *Przesłanki dopuszczalności*, s. 35.

¹¹ Por. postanowienie SN z 13 listopada 2009 r., III SPP 24/09, niepubl., LEX nr 560870.

¹² Analogicznie por. M. Rogacka-Rzewnicka, *Kasacja*, s. 316.

¹³ Szerzej na temat ścierających się w toku dyskusji doktrynalnej wizji modelu kasacji por. R. Kmiecik, *Trójinstancyjny system apelacyjno-kasacyjny czy dwuinstancyjna hybryda rewizyjno-kasacyjna?*, (w:) T. Bojarski, E. Skrętowicz (red.), *Kierunki i stan reformy prawa karnego*, Lublin 1995, s. 66–75.

większej staranności i wnikliwości w stosowaniu prawa niż postępowania kończone bezwzględnyimi karami pozbawienia wolności. Na zależność tę zwracano uwagę zarówno w toku dyskusji nad nowelizacją z 2000 r., jak i jeszcze w okresie debaty nad projektem kodyfikacji międzywojennej. Biorąc poprawkę na różnice pomiędzy poziomem integralności systemu prawnego w kraju, którego terytorium do niedawna jeszcze było rządzone przez różne systemy prawne państw zaborczych, a obecną rzeczywistością prawną Polski, warto jednak zachować w pamięci te dość uniwersalne spostrzeżenia poczynione w uzasadnieniu Projektu ustawy postępowania karnego przyjętego przez Komisję Kodyfikacyjną 28 kwietnia 1926 r.¹⁴

Nie deprecjonując dotkliwości bezwzględnej kary pozbawienia wolności, należy zwrócić uwagę, że zgodnie z aktualną regulacją podstaw kasacyjnych Sąd Najwyższy ma obowiązek wypowiedzieć się nawet w prostej sprawie zakończonej taką karą bezwzględną. Poza skrajnie marginalnymi wypadkami dotyczącymi naruszenia art. 439 k.p.k. lub kasacji podmiotu specjalnego nie ma on natomiast zasadniczej możliwości skorygowania rażących nieprawidłowości w stosowaniu i wykładni prawa, jakie wystąpiłyby na gruncie zakończonego skazaniem na karę nieizolacyjną skomplikowanego postępowania karnego o charakterze specjalistycznym, w którym ryzyko błędu jest szczególnie wysokie, a granica między uznaniem danego zachowania za prawnie dopuszczalne a uznaniem go za przestępne potrafi być wyjątkowo cienka. Problem kwalifikacji danego zachowania jako czynu zabronionego oraz kwestię przypisania winy należy zasadniczo uznać za o wiele bardziej skomplikowany punkt procesu karnego niż kwestię rozstrzygnięcia o karze, która ma charakter wtórny wobec tych podstawowych ustaleń. Trafnie na tym tle zwraca się więc uwagę w doktrynie, że wprowadzone przepisami art. 523 § 2 i 3 k.p.k. ograniczenia dostępności kasacji dla stron zachwiały także, na niekorzyść oskarżonego, pozycją stron wobec rozstrzygnięcia o winie, jako o kluczowym elemencie struktury przestępstwa. Oskarżyciel może bowiem wnieść kasację w każdym wypadku, gdy oskarżony zostaje uwolniony od zarzutu karnego wobec stwierdzenia braku winy, oskarżony natomiast może odwoływać się tylko od tych wyroków przesądających o jego winie, które dodatkowo spełniają kryterium surowości kary¹⁵.

Dochodzi tym samym do sytuacji, w której linia orzecznicza Sądu Najwyższego nie kształtuje się zasadniczo poprzez ocenę prawidłowości stosowania przepisów materialnych i procesowych w sprawach najbardziej skomplikowanych i najbardziej wątpliwych z punktu widzenia ochrony oskarżonego przed niesłusznym skazaniem, ale – przy rozpatrywaniu kasacji wnoszonych na korzyść – tworzona jest głównie na kanwie z grubsza powtarzalnego zestawu spraw o zbrodnie oraz surowo osądzone występki (gdzie o surowości kary wielokrotnie decyduje sam fakt popełnienia występkę w warunkach recydywy). Kryterium doboru nie jest waga uchybienia prawnego i skomplikowania sprawy, ale sam rodzaj orzeczonej kary. Sąd Najwyższy ma więc obowiązek pochylenia się np. nad sprawą osoby skazanej w warunkach art. 64 § 2 k.k. za kradzież

¹⁴ Godne odnotowania są w szczególności poczynione w uzasadnieniu uwagi, w których wskazuje się, że pomimo większego ciężaru spraw o zbrodnie w drobniejszych sprawach jednak pojawia się często najwięcej skomplikowanych kwestii prawnych oraz że właśnie te sprawy są najbardziej narażone na ryzyko mało wnikliwego rozpoznania przez sądy powszechne. Szersze przywołanie tej argumentacji zawarła w swojej monografii M. Rogacka-Rzewnicka (por. M. Rogacka-Rzewnicka, *Kasacja*, s. 316).

¹⁵ Por. A. Młynarska-Sobaczewska, *Glosa*, s. 188, 193–194.

zboża i ziemniaków na karę roku i dwóch miesięcy pozbawienia wolności¹⁶, natomiast przed jego oblicze nie ma raczej szans dotrzeć sprawa, w której orzekający na podstawie wysoce niejasnej regulacji materialnej przestępstwa giełdowego lokalny sąd rejonowy, skazując oskarżonego na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, nałożyłby jednocześnie na niego gigantyczną grzywnę¹⁷, przekreślając przy tym trwale karierę zawodową takiej osoby oraz wywołując paraliż inwestycyjny wśród dużej części uczestników danego rynku, obawiających się niejasnych ingerencji penalnych w sferę ich aktywności gospodarczej.

Nie dyskutując z faktem, że w ujęciu abstrakcyjnym bezwzględna kara pozbawienia wolności stanowi najpoważniejszy rodzaj sankcji, ingerującej bezpośrednio w dobro o szczególnej wartości, tj. wolność danej osoby, należy pamiętać, że na gruncie konkretnego wypadku zastosowany w art. 523 § 2 k.p.k. wyznacznik dostępności kasacji może prezentować się dużo mniej wyraziście. Przede wszystkim należy mieć na uwadze, że o dolegliwości wyroku skazującego decyduje nie tylko surowość samej orzeczonej kary¹⁸, ale również m.in. rodzaj orzeczonych obok niej środków karnych¹⁹. W dalszej kolejności należy zaś dostrzegać fakt, że w indywidualnych wypadkach problem, czy zastosowano karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, czy bez takiego zawieszenia, może schodzić na dalszy plan wobec pierwszorzędnej dolegliwości w postaci samego faktu prawomocnego skazania danej osoby i wynikających z tego dla niej nieodwracalnych konsekwencji zawodowych i majątkowych²⁰. Przykładając generalny zamysł ustawodawcy wyrażony w art. 523 § 2 k.p.k. do konkretnych sytuacji procesowych, trudno bez zastrzeżeń zaaprobować myśl, że np. pomimo zaistniałego w sprawie rażącego naruszenia prawa, które zaważyło na treści końcowego wyroku, indywidualny dramat osoby prawomocnie skazanej na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, obciążonej środkami karnymi z art. 39 pkt 2 i 4 k.k. oraz pociągniętej następnie do odpowiedzialności cywilnej poprzez zastosowanie klauzuli z art. 11 k.p.c., nie stanowi w ocenie prawodawcy wypadku na tyle dolegliwego, aby przyznawać tej osobie prawo do bezpośredniego zwrócenia się o kontrolę kasacyjną do Sądu Najwyższego²¹.

Problem potęguje dodatkowo fakt, że możliwość wystąpienia przez stronę z kasacją do Sądu Najwyższego stanowi nie tylko szansę na dodatkowy etap orzeczniczy w sprawie i weryfikację prawidłowości rozstrzygnięć prawnych sądu odwoławczego. Wniesienie kasacji to także, jeśli nie przede wszystkim, możliwość poddania prawomocnego rozstrzyg-

¹⁶ Por. wyrok SN z 28 marca 2008 r., III KK 484/07, Biul. PK 2008, nr 8, poz. 13. Na gruncie tej sprawy możliwość interwencji SN była dla skazanego szczególnie cenna, gdyż w wyniku wniesionej kasacji SN uchylił wyroki sądów obu instancji i uniewinnił oskarżonego na mocy art. 537 § 2 k.p.k.

¹⁷ Przykładem tego typu występku, który przy stosunkowo niskiej górnej granicy zagrożenia karą pozbawienia wolności dopuszcza kumulatywne zastosowanie bardzo wysokiej grzywny, jest art. 183 ust. 1 u.o.i.f., przewidujący możliwość nałożenia grzywny do wysokości 5 000 000 zł.

¹⁸ Na marginesie należy wskazać w tym miejscu, że w odniesieniu do niektórych rodzajów przestępstw zawodzić może generalne wyobrażenie o wiele większej dotkliwości izolacyjnej kary pozbawienia wolności w stosunku do jakiegokolwiek innej kary. Przywołany chociażby we wcześniejszym przypisie przykład regulacji karnej art. 183 ust. 1 u.o.i.f. pokazuje, jak wysoko zakrojona potrafi być górna granica kary majątkowej (grzywna do 5 000 000 zł) w porównaniu z górną granicą kary pozbawienia wolności (do 5 lat).

¹⁹ Na problem ten w doktrynie zwraca uwagę także m.in. M. Głowacki (M. Głowacki, *Przestanki*, s. 37–38).

²⁰ Analogicznie por. A. Młynarska-Sobaczewska, *Glosa*, s. 186.

²¹ Oczywiście z wyjątkiem wypadków typizowanych w art. 439 k.p.k.

nięcia ocenie sądu o największych kompetencjach merytorycznych, grupującego sędziów o największym doświadczeniu i – wynikającym z zasiadania w najwyższej usytuowanej hierarchicznie jednostce sądowej – najwyższym poziomie niezależności. Sytuacja prawnomocnie skazanego na karę nieizolacyjną za występki rozpatrywany w pierwszej instancji przez sąd rejonowy jest więc w tym względzie dodatkowo pogorszona. Nie mogąc wnieść kasacji własnej opartej na względnej podstawie kasacyjnej, traci on zasadniczo możliwość poddania swojej sprawy ocenie kogokolwiek powyżej poziomu wydziału odwoławczego okręgowego sądu karnego. Tymczasem w wypadku skazania na karę izolacyjną, nawet w stosunkowo nieskomplikowanej sprawie podlegającej właściwości rzeczowej określonej przez art. 25 § 1 k.p.k., oskarżony ma możliwość nie tylko poddania swojej sprawy pod ocenę sędziów jednostek o szczebel wyższych (tj. sądu okręgowego w pierwszej instancji i sądu apelacyjnego w instancji odwoławczej), ale nawet i dotarcia ze swoją sprawą do Sądu Najwyższego. Dystans doświadczenia dzielący sędziów wyrokujących ostatecznie w obu tych wypadkach może być więc wyraźny.

Należy także pamiętać o społeczno-gospodarczych konsekwencjach rozstrzygnięć sądowych w niektórych rodzajach spraw karnych. Precedensowa, wadliwie przeprowadzona przez sąd powszechny ocena prawna określonego rodzaju zachowania może wywołać w danej dziedzinie gospodarczej poważną destabilizację przez sam fakt błędnego przesądzenia o karygodności danego czynu, a nie z uwagi na skazanie konkretnego oskarżonego na określoną karę. Można oczywiście w takiej sytuacji wskazywać, że Sąd Najwyższy nie powinien być obciążony problemami wynikającymi z niedostatecznej specjalizacji sądów powszechnych, niedoskonałościami związanymi ze złym doбором właściwości rzeczowej sądów dla poszczególnych rodzajów bardziej skomplikowanych występków, czy wreszcie (w wypadkach, kiedy są ku temu podstawy) niechęcią danego sądu odwoławczego do korzystania z instytucji przewidzianej w art. 441 § 1 k.p.k. Faktem pozostaje jednak, że wynikające z art. 523 § 2 k.p.k. ograniczenie możliwości interwencji orzeczniczej Sądu Najwyższego może przekładać się na to, że punktowy, precedensowy błąd orzeczniczy sądu powszechnego w sprawie nowego typu może przerodzić się w utrwaloną praktykę wyrokowania o poważnych konsekwencjach nie tylko indywidualnej natury. W takim wypadku przywoływana we wcześniejszych uwagach funkcja nadzoru orzeczniczego Sądu Najwyższego nad sądami powszechnymi staje się więc szczególnie cenna.

Ostatecznie warto też zwrócić uwagę, że wprowadzone ograniczenie przedmiotowe podstaw kasacyjnych podzieliło w praktyce procesy karne na dwie grupy. Pierwszą stanowią te, w których składy orzekające sądów powszechnych realnie liczą się z możliwością oceny prawidłowości ich procedowania przez Sąd Najwyższy. Drugą grupę stanowią zaś takie sprawy, w których sądy te mogą z dużym prawdopodobieństwem zakładać, że niezależnie od skali zastrzeżeń pod kątem prawidłowości ich orzekania podnoszonych przez stronę bierną wydanie wyroku skazującego z warunkowym zawieszeniem wykonania kary definitywnie zamknie jurydyczny bieg sprawy na szczeblu lokalnego sądu odwoławczego. W takim stanie rzeczy w szczególności zwrócić należy uwagę na niebezpieczeństwo pojawiania się pozanormatywnej motywacji dla orzekania przez sądy powszechne na niekorzyść oskarżonego wbrew dyspozycji art. 5 § 2 k.p.k. lub nawet wbrew prezentowanym przez obronę dowodom niewinności. Praktyczny wybór pomiędzy teoretycznie łagodnym wyrokiem skazującym na karę pozbawienia

wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania a uniewinnieniem oskarżonego może bowiem kształtować się niekorzystnie z punktu widzenia poszanowania zasad prawdy materialnej i *in dubio pro reo*, jeśli stawką w sprawie będzie nie tylko kwestia odpowiedzialności oskarżonego. Stawką może być bowiem także własne ryzyko danego podmiotu orzekającego w postaci stworzenia warunków dla bezpośredniego uruchomienia przez niezadowoloną stronę czynną kontroli kasacyjnej przed Sądem Najwyższym²². Kontrola taka zaś w oczywisty sposób rodzi ryzyko negatywnej oceny postępowania danego sądu powszechnego.

Istniejąca regulacja art. 523 k.p.k. może więc pośrednio i w sposób całkowicie odbiegający od jej prawnego przeznaczenia promować w sądach powszechnych określony rodzaj wyroków (skazujących, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności) przed jakimkolwiek innym rodzajem rozstrzygnięcia²³. Gromadzące się zaś na gruncie takich orzeczeń błędy mające charakter rażących naruszeń prawa mogą być lokalnie utrwalane z uwagi na brak dostępnej dla stron procesowych możliwości ich zaskarżenia do sądu funkcjonującego w oderwaniu od tych struktur lokalnych, na najwyższym poziomie krajowym.

III. PRZYJĘTE OGRANICZENIA PODSTAW KASACYJNYCH JAKO KONIECZNOŚĆ

Zaprezentowane powyżej uwagi zostały przedstawione ze świadomością bardzo trudnej sytuacji, w jakiej przyszło decydować o zmianach normatywnych w konstrukcji kasacji po początkowym okresie jej ponownego funkcjonowania w polskim prawie

²² Kwestię tego rodzaju kolizji interesów można porównać do prezentowanego w doktrynie przez Z. Świdę bardziej partykularnego problemu możliwości promowania przez sądy apelacyjne restrykcyjnej wykładni art. 25 § 2 k.p.k. z uwagi na niechęć zwiększania własnego obciążenia jako sądu odwoławczego w wypadku wyrażenia zgody na przekazanie sprawy do rozpoznania w pierwszej instancji w sądzie okręgowym. Por. Z. Świada, *Właściwość sądu i prawo strony do rozstrzygnięcia sprawy w „rozsądnym terminie”*, „Państwo i Prawo” 2005, z. 10, s. 40. Analogicznie S. Pawelec, *Spółka kapitałowa jako pokrzywdzony w procesie karnym*, Warszawa 2011, s. 57–58.

²³ Przedstawiony pogląd wskazuje jedynie na możliwość istnienia tego typu zagrożenia, wynikającego z kształtu powstałej instytucji. Ramy niniejszej pracy nie pozwalają natomiast na szczegółową analizę danych statystycznych w tej sferze. Wiarygodne badanie tego typu wymagałoby nie tylko porównania procentowego udziału wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania do innych wyroków w sprawach karnych, ale dodatkowo musiałoby brać poprawkę na zmiany w strukturze przestępczości w poszczególnych latach oraz zmiany w zakresie penalizacji poszczególnych zachowań na przestrzeni lat. Symptomatycznym przykładem istotnych zmian na przestrzeni lat w tej ostatniej sferze, przekładającym się także na kształt ogólnych statystyk skazań w Polsce (w tym na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania), są przepisy karne ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (art. 53–73a), gruntownie zmienione ustawą z dnia 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (w szczególności w zakresie wprowadzenia nowego przepisu art. 62a). Odnosząc się natomiast do publicznie dostępnych danych GUS, wskazać należy, że publikowane przez tę instytucję odrębne wyliczenia liczby wyroków skazujących na bezwzględne kary pozbawienia wolności oraz na kary warunkowo zawieszane sięgają wstecz wyłącznie do 2000 r. Przed tą datą GUS prezentował wyłącznie zbiorcze zestawienia wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności, bez rozdziału według kryterium warunkowego zawieszenia wykonania kary. Odnośnie do danych szczegółowych za lata 2000, 2005, 2009 oraz 2010 por. *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2012*, Warszawa 2012, s. 111.

karnym procesowym na mocy noweli z 29 czerwca 1995 r. do Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. (Dz.U. nr 89, poz. 443), a następnie w pierwotnym brzmieniu kodyfikacji z 1997 r. Obecne w uzasadnieniu rządowego projektu zmian z 2000 r. odwołanie do uwarunkowań praktycznych związanych z możliwościami orzeczniczymi Sądu Najwyższego należy więc przyjąć ze zrozumieniem. Skalę problemu obrazują dobitnie dane liczbowe przywołane w tym uzasadnieniu²⁴, analizowane dokładnie również w doktrynie.

Pomimo trafnego zawężenia kategorii orzeczeń podlegających zaskarżeniu w trybie kasacji w regulacji art. 519 k.p.k. z 1997 r. w stosunku do znowelizowanych rozwiązań Kodeksu z 1969 r.²⁵ oraz pomimo zwiększającej się liczby rozpatrywanych z roku na rok kasacji liczba zaległych spraw przed Sądem Najwyższym stale rosła. W 1996 r., tj. w pierwszym roku funkcjonowania kasacji, na następny okres przeniesiono 1010 spraw (dotyczących 1161 osób). W roku 2000 r. było to już 4885 spraw (dotyczących 5685 osób)²⁶. W takim stanie rzeczy trudno nie zgodzić się z argumentem, że ceną za łatwą dostępność kasacji stało się wieloletnie oczekiwanie na jej rozpoznanie i że była to cena wygórowana²⁷. Projektodawcy zmian z 2000 r. wskazywali nawet, że tworzące się zaległości grozić będą mnożeniem się sytuacji, w których „orzeczenie Sądu Najwyższego w przedmiocie podstaw prawnych wydanego wyroku będzie zapadać po odbyciu orzeczonej kary w całości, a nawet po zatarciu skazania”²⁸.

Wobec jednoznacznej woli ustawodawcy odnośnie do stworzenia przedmiotowego ograniczenia dostępności kasacji dla stron postępowania karnego dostrzec też należy, że pomimo prezentowanych uwag na temat pewnych mankamentów przyjętego w znowelizowanym art. 523 k.p.k. rozwiązania cechuje się ono tą niezaprzeczalną zaletą, jaką jest klarowność przyjętego kryterium podziału. Trafnie zwraca bowiem uwagę P. Kruszyński na niebezpieczeństwo stosowania nieostrych pojęć ocennych przy określaniu podstaw kasacji, czego konsekwentnie unikał ustawodawca przedwojenny, zdając sobie sprawę ze skutków posługiwania się wieloznacznymi, „kauczukowymi” wyrażeniami²⁹.

Odnosząc się do praktycznego problemu faktycznej konieczności przeprowadzenia w 2000 r. tak poważnego ograniczenia przedmiotowego podstaw kasacyjnych, należy jednak mieć jednocześnie na uwadze, że wprowadzone zmiany nie ograniczyły się wyłącznie do ingerencji w treść art. 523 k.p.k., lecz objęły także m.in. inną przyczynę

²⁴ Por. s. 1–2 uzasadnienia.

²⁵ Mowa o ograniczeniu możliwości wnoszenia przez strony kasacji od prawomocnych postanowień zapadłych po wyczerpaniu toku instancyjnego.

²⁶ Dane podane za: M. Rogacka-Rzewnicka, *Kasacja*, s. 307–308. Autorka jako źródło danych wskazuje roczne sprawozdania z działalności Izby Karnej SN. Por. także P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Suplement do t. 2*, Warszawa 2000, s. 94–95. Z kolei S. Zabłocki wskazuje, powołując się na niepublikowane statystyki wewnętrzne SN: „gdy na posiedzeniu w dniu 20 lipca 2000 r. Sejm uchwalał ustawę nowelizacyjną, w Izbie Karnej Sądu Najwyższego było już blisko 6000 zaległych spraw, w tym ponad 5500 spraw stanowiły nierozstrzygnięte skargi kasacyjne (...) Realne możliwości ich rozpoznania przez Izbę przy zastosowaniu dotychczasowej procedury (...) kształtowały się na poziomie od 50 do 150 spraw miesięcznie” – S. Zabłocki, *Nowela*, s. 151.

²⁷ Por. A. Światłowski, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 maja 2004 r., sygn. Sk 32/03, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 5, s. 127.*

²⁸ Por. s. 3 uzasadnienia.

²⁹ P. Kruszyński, *Podstawy kasacji*, s. 178.

przeciążenia orzeczniczego Sądu Najwyższego, jaką stanowiła konieczność rozstrzygnięcia o przedłużaniu tymczasowego aresztowania w trybie dawnego art. 263 § 4 k.p.k. Ponieważ zawężenie podstaw kasacyjnych i uchylenie kompetencji decyzyjnych Sądu Najwyższego w przedmiocie tego środka zapobiegawczego dokonane zostało wspólnie, trudno z obecnej perspektywy ocenić jednoznacznie, czy ograniczenie ingerencji do samego art. 263 k.p.k., połączone ze zmianami organizacyjnymi w strukturze organów ochrony i pomocy prawnej, nie mogło stanowić alternatywnej odpowiedzi na problem narosłych zaległości orzeczniczych spowodowanych natłokiem wnoszonych kasacji.

W doktrynie prezentowano już w przeszłości propozycje zmian wspierających funkcjonalność postępowania kasacyjnego bez konieczności radykalnego zawężania jego dostępności. Odnotować tu należy m.in. sugestie znacznego poszerzenia przy Sądzie Najwyższym zespołów doświadczonych prawników zajmujących się wstępną analizą kasacji na potrzeby ich przygotowania do rozpoznania samemu Sądowi Najwyższemu, czy też propozycje ustanowienia na wzór francuski wyspecjalizowanej izby adwokackiej, mającej wyłączne prawo sporządzania i popierania kasacji przed Sądem Najwyższym, co miałyby gwarantować odpowiednio wysoki poziom tego środka zaskarżenia³⁰. Nie podejmując się w ramach niniejszej pracy oceny tego ostatniego rozwiązania na tle innych teoretycznie możliwych zmian organizacyjnych w zakresie pomocy prawnej przy sporządzaniu kasacji, zwrócić należy uwagę na podnoszoną w piśmiennictwie kwestię merytorycznego charakteru wnoszonych do Sądu Najwyższego środków zaskarżenia. Zwolennicy zmian wprowadzonych nowelizacją z 2000 r. wskazywali bowiem, że problem stanowiła nie tylko liczba wpływających do Sądu Najwyższego kasacji, ale i fakt masowego traktowania ich jako kolejnego zwyczajnego środka odwoławczego, postrzeganego jako trzecia instancja sądowa³¹. Istotna liczba składanych kasacji nie respektowała zatem tego charakteru kasacji, jakim jest sądownie zaskarżony wyrok (tzw. sąd o sądowniu), lecz bazowała na założeniu o możliwości ponownego sądownie rozstrzygnięcia samej sprawy, ignorując przez to podstawy kasacyjne³².

Być może więc warto rozwijać i poddać dalszej analizie praktycznej oraz szerszym konsultacjom środowisk prawniczych drogą wspierania funkcjonalności postępowania przed Sądem Najwyższym mogłyby być dopracowywanie mechanizmów możliwie sprawnego rozstrzygnięcia negatywnego o tych spośród składanych kasacji, które w oczywisty sposób nie respektują nadzwyczajnego charakteru tego środka, a nie generalne eliminowanie możliwości zaskarżania szerokiej grupy rozstrzygnięć, w których także przecież mogło dojść do rażącego naruszenia prawa o bardzo poważnych skutkach. Na tym tle zwrócić należy uwagę, że zakwestionowanie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 16 stycznia 2006 r. regulacji art. 535 § 2 k.p.k. (jako niezgodnego z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz z jej art. 77) nie wynikało

³⁰ Por. M. Rogacka-Rzewnicka, *Kasacja*, s. 321, 339–340.

³¹ Por. uwagi prezentowane jeszcze w odniesieniu do stanu po nowelizacji k.p.k. z 1969 r. z 29 czerwca 1995 r. – P. Hofmański, S. Zabłocki, *Wybrane zagadnienia postępowania kasacyjnego w świetle nowego kodeksu postępowania karnego*, „Palestra” 1997, nr 11–12, s. 19–20.

³² Por. m.in. przywołany w uzasadnieniu wyroku TK z 17 maja 2004 r. przebieg dyskusji parlamentarnej nad projektem nowelizacji k.p.k. z 2000 r. Por. także L. K. Paprzycki, *Model kasacji*, s. 9. W zakresie charakterystyki kasacji jako „sądu o sądowniu” L. K. Paprzycki przywołuje przy tym stanowisko A. Kaftala – A. Kaftal, *System środków odwoławczych w polskim procesie karnym*, Warszawa 1972, s. 25–26.

z samej negatywnej oceny możliwości uproszczonego decydowania w przedmiocie kasacji oczywiście bezzasadnych. Trybunał zwrócił uwagę na niekonstytucyjność kumulacji czynników, w postaci braku konieczności zawiadomienia strony (pełnomocnika) o posiedzeniu, niejawności postępowania w sprawie oczywiście bezzasadnej kasacji, samego posługiwania się niezdefiniowanym pojęciem „oczywistej bezzasadności” oraz braku obowiązku sporządzania uzasadnienia rozstrzygnięcia w tym przedmiocie. Samo uproszczenie procedowania przez Sąd Najwyższy w stosunku do kasacji w sposób oczywisty nieodpowiadających wymogom normatywnym stawianym temu środkowi zaskarżenia nie zostało generalnie zanegowane, co potwierdza aktualne brzmienie art. 535 k.p.k.³³

Opowiedzenie się za szerszą dostępnością kasacji dla stron, w tym przede wszystkim w zakresie kasacji na korzyść, nie mogłoby się jednak ograniczać do zmiany normatywnej w treści przepisów Kodeksu postępowania karnego, lecz musiałoby zostać sprzęgnięte co najmniej z istotnymi zmianami organizacyjnymi, znacznie poszerzającymi przede wszystkim zaplecze organizacyjne Sądu Najwyższego. Tylko w takich warunkach można by bowiem mówić o jakiegokolwiek zmianie w porównaniu z tymi trudnościami, z którymi zmagał się Sąd Najwyższy przed nowelizacją z 2000 r. Jest to z pewnością wyjście dużo bardziej pracochłonne i wymagające dużo większego zaangażowania środków publicznych niż wprowadzenie zmian normatywnych zawężających dostępność kasacji na poziomie przedmiotowym. W kontekście wcześniejszych uwag na temat potencjalnych zagrożeń wiążących się ze zminimalizowaniem możliwości sprawowania nadzoru kasacyjnego nad bardzo szeroką grupą rozstrzygnięć, wydaje się jednak, że w dłuższej perspektywie byłoby to rozwiązanie warte wspierania, jako służące trwałej poprawie jednolitości i jakości orzecznictwa w sprawach karnych w sądach powszechnych³⁴.

IV. ROLA KASACJI NADZWYCZAJNEJ

Patrząc na wprowadzone nowelą z 2000 r. zmiany, warto także odnieść się do kwestii pozostawionej stronom możliwości wnioskowania o złożenie przez jeden z podmiotów specjalnych³⁵ kasacji nadzwyczajnej (zwanej także, w ślad za terminologią stosowaną w odniesieniu do art. 538 Kodeksu z 1928 r., „kasacją w obronie ustawy”). Podmioty specjalne nie tylko bowiem mają możliwość wnoszenia kasacji od szerszego niż strony zakresu orzeczeń (zgodnie z art. 521 k.p.k.), ale również nie zostały objęte wprowadzonymi omawianą nowelizacją ograniczeniami przedmiotowymi (zob. art. 521 § 4 pkt 2 k.p.k.). Stąd też obok samej możliwości podnoszenia zarzutu rażącego naruszenia prawa

³³ Wprowadzone przez nowelizację z 12 stycznia 2007 r. (Dz.U. nr 20, poz. 116).

³⁴ Kierując się zaś względami czysto pragmatycznymi, dotyczącymi także współfinansowania tego typu pomysłów, rozważyć można by podniesienie wysokości opłat od kasacji w sprawach karnych, których stawki nie były zmieniane od blisko dziesięciu lat, przez co oddaliły się swoją realną wysokością od rangi problemu towarzyszącego składanemu środkowi prawnemu. Por. § 1 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2003 r. w sprawie wysokości opłaty od kasacji w sprawach karnych.

³⁵ Tj. Prokuratora Generalnego (dawniej Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny), RPO oraz, po nowelizacji z 24 września 2010 r. ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka i niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 197, poz. 1307), również RPD w zakresie orzeczeń naruszających prawa dzieci.

z art. 439 k.p.k. uprawnienia kasacyjne tych podmiotów wskazywane są jako środki łagodzące rygorystykę ograniczeń przedmiotowych w dostępie stron do tego środka zaskarżenia przewidzianych przez art. 523 § 2 i 3 k.p.k.³⁶

Przykład funkcjonowania instytucji kasacji nadzwyczajnej po nowelizacji z 2000 r. wydaje się jednak pokazywać, że rozwiązanie problemu liczby wpływających nadzwyczajnych środków zaskarżenia skutkowało w rzeczywistości przesunięciem znacznej części dawnego obciążenia, a pośrednio także dawnych kompetencji decyzyjnych Sądu Najwyższego na podmioty specjalne, w tym w istotnej części na Rzecznika Praw Obywatelskich³⁷. Przyspieszenie i zwiększenie funkcjonalności rozpatrywania kasacji zwykłych pociągnęło za sobą automatycznie przeciążenie instytucji tzw. „kasacji w obronie ustawy”. Stan ten można uznać za pogarszający (w stosunku do stanu sprzed nowelizacji z 2000 r.) sytuację procesową osób ubiegających się o wniesienie w ich sprawie kasacji nadzwyczajnej w jej klasycznym ujęciu, tj. przewidzianej przez art. 521 k.p.k. możliwości zaskarżania przez podmioty specjalne także tych rozstrzygnięć, których nie mogą skarżyć same strony (prawomocnych postanowień i wyroków uprawomocnionych w pierwszej instancji). Wnioski w tym przedmiocie zaczęły bowiem wpadać do wspólnego zasobu z masowo kierowanymi wnioskami będącymi reakcją na ograniczenia wprowadzone w art. 523 § 2 i 3 k.p.k.³⁸

Dokonując obrazowego uproszczenia, można zaryzykować tezę, że w ujęciu globalnym problem natłoku wniosków o zastosowanie przez Sąd Najwyższy nadzwyczajnej kontroli kasacyjnej nie zmienił się poważnie. Został on raczej rozdzielony pomiędzy te wypadki, w których strona spełniająca nowe, zawężone przedmiotowo warunki dopuszczalności kasacji może zwrócić się bezpośrednio do Sądu Najwyższego (licząc na dużo szybsze niż wcześniej rozpatrzenie jej skargi), oraz takie sytuacje, w których może ona ubiegać się o to jedynie pośrednio, kierując wniosek do podmiotu specjalnego (najczęściej Rzecznika Praw Obywatelskich), natrafiając przy tym na przeciążenie takiego organu liczbą wpływających spraw, przypominające dawną sytuację Sądu Najwyższego. Podmiot specjalny, działając na zasadzie swoistego przedsądu, wybiera zaś te sprawy, które zostaną przez niego uznane za wymagające wsparcia kasacyjnego z uwagi na spełnianie przez nie wymogu zgodności z ogólnymi podstawami kasacyjnymi z art. 523 § 1 k.p.k. oraz związek z konstytucyjnie i ustawowo określonymi zadaniami tego podmiotu³⁹. Kasacja nadzwyczajna, pełniąc w ujęciu modelowym (a także

³⁶ Argument ten jest wyraźnie eksponowany w przywoływanym już uzasadnieniu wyroku TK z 17 maja 2004 r., SK 32/03. Odnośnie do tej ścieżki wnoszenia kasacji por. także W. Grzeszczyk, *Postępowanie kasacyjne*, s. 57; S. Zabłocki, *Nowela*, s. 162.

³⁷ Warto natomiast odnotować, że według przeprowadzonych przez M. Stanowską badań praktycznych w latach 1996–2002 na 1366 ostatecznie wniesionych do SN kasacji nadzwyczajnych aż 786 pochodziło od Prokuratora Generalnego (588 na korzyść, 198 na niekorzyść), 405 od RPO (394 na korzyść, 11 na niekorzyść), a 175 od samego Ministra Sprawiedliwości (zob. stan sprzed nowelizacji z 10 stycznia 2003 r.; 144 na korzyść, 31 na niekorzyść). Szerzej por. M. Stanowska, *Kasacja nadzwyczajna w sprawach karnych, cz. I*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 5, s. 40–41.

³⁸ Odnośnie do zwiększonego obciążenia podmiotów specjalnych por. także uwagę w przypisie 1, dotyczącą zwiększenia przedmiotowego zakresu kasacji tych podmiotów w wyniku nowelizacji k.p.k. z 10 stycznia 2003 r.

³⁹ Odnośnie do szczegółowych danych statystycznych oraz wykazu spraw, w których interwencje w postaci kasacji nadzwyczajnej podjął RPO w 2011 r., por. *Informacja o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich*

w wyjściowej warstwie terminologicznej) rolę akcesoryjną w stosunku do kasacji stron i służąca eliminacji orzeczeń, których nie sposób usunąć w innym trybie procesowym⁴⁰, zaczęła być tym samym postrzegana jako niemalże standardowy instrument zaskarżania prawomocnych rozstrzygnięć w sprawach karnych.

W świetle powyższego pytanie o rozważenie przez ustawodawcę przynajmniej częściowego powrotu do szerszego zakreszenia przedmiotowych podstaw kasacyjnych dla stron, w tym przede wszystkim na korzyść oskarżonego, staje się tym bardziej zasadne. W obecnej sytuacji problem natłoku wniosków o pomoc interwencyjną Sądu Najwyższego został bowiem nie tyle rozwiązany, ile częściowo odsunięty od Sądu Najwyższego, przy dostrzegalnych kosztach ubocznych takiego rozwiązania.

V. WNIOSKI KOŃCOWE

Wprowadzone nowelizacją z 20 lipca 2000 r. przedmiotowe ograniczenia podstaw kasacyjnych dla stron postępowania karnego podyktowane zostały przede wszystkim pilną potrzebą uwolnienia Sądu Najwyższego od poważnego przeciążenia orzeczniczego. Przyjęte w zmienionym art. 523 k.p.k. rozwiązanie kompromisowe utrwaliło się przez kilkanaście lat jego obowiązywania w polskim systemie prawnym, a po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 17 maja 2004 r. także obroniło się w aspekcie jego zgodności z porządkiem konstytucyjnym.

Niezaprzeczalnie pozytywnym skutkiem wprowadzonego ograniczenia stało się znaczne przyspieszenie rozpatrywania przez Sąd Najwyższy wnoszonych kasacji. Ze zrozumieniem należy przyjąć decyzję podjętą na gruncie ówczesnego obłożenia sprawami i możliwości organizacyjnych Sądu Najwyższego, który musiał wybierać pomiędzy łatwą dostępnością kasacji, okupioną jednak wieloletnim oczekiwaniem przez strony (przede wszystkim samych prawomocnie skazanych) na jej rozpoznanie, a funkcjonalnością i szybkością rozstrzygania o znacznie ograniczonej liczbie spraw, i wybrał to drugie rozwiązanie. Abstrahując od oceny merytorycznej zasadności posłużenia się zastosowanymi w art. 523 § 2 i 3 k.p.k. kryteriami ograniczeń przedmiotowych (ze szczególnym naciskiem na kryterium z art. 523 § 2 k.p.k.), odnotować należy także, że ich zaletą jest ich klarowny charakter.

Negatywne konsekwencje zastosowanej w znowelizowanym art. 523 k.p.k. konstrukcji mają natomiast wielopłaszczyznowy charakter. W płaszczyźnie ogólnej wiążą się z ograniczeniem udziału Sądu Najwyższego w propagowaniu standardów prawidłowego stosowania przepisów prawa przez sądy powszechne oraz umniejszeniem tradycyjnej funkcji postępowania kasacyjnego, polegającej na przeciwdziałaniu utrzymywaniu się w systemie prawnym wyroków karnych rażąco naruszających prawo.

W świetle powyższego wyrażać można również obawy co do możliwego pogorszenia jakości orzecznictwa oraz lokalnego utrwalania rażąco błędnych interpretacji prawnych

w 2011 r., załącznik nr 7, s. 330, dokument dostępny w wersji elektronicznej na stronie www.rpo.gov.pl (31 października 2012 r.). Z przedstawionych danych wynika, że w 2011 r. RPO podjął interwencję kasacyjną ogółem w 78 sprawach karnych. Odnośnie do statystyk samego napływu spraw do RPO oraz procentowego udziału spraw karnych na tym tle por. załącznik nr 1 do wskazanego dokumentu, s. 288–302.

⁴⁰ Odnośnie do relacji kasacji nadzwyczajnej do kasacji stron por. M. Rogacka-Rzewnicka, *Kasacja*, s. 319.

w tych rodzajach spraw, w których zapadają wyroki niemieszczące się w ramach nowych ograniczeń przedmiotowych dostępności kasacji dla stron postępowania. Mając zaś na uwadze, że do tego typu wyroków w pierwszej kolejności należą wyroki na niekorzyść oskarżonego, skazujące go na karę inną niż bezwzględna kara pozbawienia wolności, w szczególności obawiać można się pogorszenia dbałości sądów powszechnych o poszanowanie interesów procesowych tego uczestnika postępowania. W skrajnym ujęciu można nawet wyrazić obawę o wykreowanie stanu stwarzającego sądom powszechnym pozanormatywną pokusę łatwiejszego sięgania w wypadkach wątpliwych po łagodny wyrok skazujący (z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności) niż po wyrok uniewinniający. Ten pierwszy rodzaj rozstrzygnięcia, po jego uprawomocnieniu w drugiej instancji, radykalnie minimalizuje bowiem ryzyko niedogodności związanych z uruchomieniem kontroli Sądu Najwyższego nad prawidłowością postępowania odwoławczego.

Na poziomie indywidualnym odnieść należy się przede wszystkim do kwestii nieskorelowania wprowadzonych ograniczeń, w tym przede wszystkim art. 523 § 2 k.p.k., z problematyką samego skomplikowania poszczególnych spraw karnych oraz związanego z tym ryzyka występowania na ich gruncie rażących naruszeń prawa rzutujących na prawidłowość końcowego rozstrzygnięcia. Niewątpliwemu pogorszeniu na tym tle w stosunku do stanu sprzed 2000 r. uległa sytuacja procesowa osób oskarżanych w procesach, w których kara izolacyjna nie stanowi realnej groźby, a które jednak z uwagi na swój specjalistyczny charakter lub występujące na ich gruncie trudności z oceną kwestii bezprawności oraz strony podmiotowej mogą stwarzać szczególnie duże ryzyko poważnych uchybień orzeczniczych, zarówno o charakterze materialnoprawnym, jak i procesowym.

Ostatecznie wreszcie należy mieć na uwadze, że wprowadzona jako podstawowe kryterium dopuszczalności kasacji strony biernej procesu sama uciążliwość w postaci prawomocnego orzeczenia kary izolacyjnej stanowi dopiero następstwo pierwszoplanowego problemu w postaci możliwości prawomocnego skazania osoby niewinnej. Pamiętać należy przy tym, że w wielu indywidualnych wypadkach dotkliwość orzeczenia kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, z uwagi na powiązanie jej z określonymi środkami karnymi, skutki cywilnoprosesowe kreowane przez art. 11 k.p.c. oraz dalsze konsekwencje zawodowe i finansowe, jest tak poważna dla osoby skazanej, że zastosowane w art. 523 § 2 k.p.k. generalne kryterium odmowne staje się trudne do obronienia.

W świetle powyższego uzasadnione wydaje się powrót do dyskusji nad możliwością zwiększenia przedmiotowego zakresu kontroli kasacyjnej Sądu Najwyższego w sprawach karnych, przede wszystkim na korzyść oskarżonego. Dla wybrania na tym tle rozwiązania możliwego do urzeczywistnienia w praktyce procesowej konieczne będzie jednak skorzystanie z doświadczeń związanych z okolicznościami przywracania szerokiej dostępności kasacji u schyłku funkcjonowania poprzedniej kodyfikacji, a następnie jej praktycznego funkcjonowania w pierwszych latach obowiązywania Kodeksu z 1997 r., kiedy wartościowy zamysł modelowy zderzył się z niemożliwymi do przezwyciężenia ograniczeniami natury praktycznej. Stąd też propozycje ewentualnych zmian w treści Kodeksu postępowania karnego, pozwalających stronie biernej występować z kasacją nie tylko w wypadkach skazania na karę izolacyjną, połączyć należałoby z sze-

rokimi konsultacjami praktycznymi, nakierowanymi na wprowadzenie takich zmian organizacyjnych, które umożliwiłyby Sądowi Najwyższemu rozpatrywanie większej niż dotychczas liczby spraw bez uszczerbku dla jego pozycji ustrojowej.

Summary

Szymon Pawelec

ACCESSIBILITY OF CASSATION FOR PARTIES TO PENAL PROCEEDINGS
– DILEMMA OF THE ACCEPTED COMPROMISE FROM A TIME PERSPECTIVE

This paper discusses the problems connected with limited accessibility of cassation for parties to penal proceeding (especially the accused) stemming from the changes introduced to the Polish code of penal procedure („c.p.p.”) by the amendment of 20 July 2000. The main aim of the paper is to present an overview of the dogmatic and practical problems concerning changes in Article 523 c.p.p., where urgent needs of the Supreme Court, overwhelmed by the great number of pending cases, resulted in the introduction of new regulations of a typically pragmatic character. Although those changes have stabilized in the system of penal procedure and have been successfully defended in the constitutional aspect (see the decision of the Constitutional Tribunal of 17 May 2004) they may still best be described as the choice of the lesser harm, not an optimal solution. The general role of the Supreme Court concerning supervision over common courts (Art. 183 p. 1 of the Constitution) had to be vastly narrowed and, through the new regulation of Art. 523 § 2 c.p.p., legal security of the accused in complicated cases not ending by the penalty of deprivation of liberty with conditional suspension of its execution– severely weakened.

KEY WORDS: cassation, final judgment, the Supreme Court, Ombudsman, the accused

SŁOWA KLUCZOWE: kasacja, prawomocny wyrok, Sąd Najwyższy, Rzecznik Praw Obywatelskich, oskarżony